

PRAWNE PROBLEMY SPRZECIWU SUMIENIA

Współcześnie rysują się wyraźnie dwie przeciwstawne tendencje w odniesieniu do prawnej pozycji sprzeciwu sumienia: z jednej strony jest to tendencja do poszerzania zakresu prawnych formuł sprzeciwu sumienia, z drugiej zaś obserwuje się moderowanie tego kierunku przez odmawianie niektórym grupom zawodowym prawa do sprzeciwu sumienia bądź limitowanie jego treści tak, że czasami wręcz godzi to w istotę tej instytucji.

PRAWO STANOWIONE A PRAWO SUMIENIA

Czasy współczesne to czasy szczególnego rodzaju zmagania się człowieka z jego sumieniem, z sumieniem, które „jest sędzią, wewnętrznym sędzią, który w dialogu (w porządku naturalnym) z prawdą oraz (w porządku nadprzyrodzonym) z Bogiem ocenia siebie”¹. Z sumieniem – tą ostateczną, wewnętrzną instancją człowieka², która nieustannie przypomina o wartościach nienaruszalnych, „świętych”, o wartościach przeciwstawianych wolności człowieka pojmowanej czysto indywidualistycznie. Taka wolność odrzuca prawdę, zamyka się na to, co w sumienie człowieka wpisał Bóg, kieruje się tylko subiektywną opinią, interesem, celem. To w głębi sumienia człowieka dokonuje się odrzucenie tych postaw, które prowadzą do zatarcia „granicy między dobrem a złem”³. W ten sposób sumieniu ludzkiemu „przyznaje się prerogatywy najwyższej instancji osądu moralnego, która kategorycznie i nieomylnie decyduje o tym, co jest dobre, a co złe”⁴.

„W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny”⁵. Z drugiej strony prawo stanowione nakazuje mu posłuszeństwo swoim normom, tak często sprzecznym z normami zapisanymi w prawym sumieniu człowieka. W szczególności są to normy praw-

¹ W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, w: Jan Paweł II. *Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek MIC, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 271.

² Por. t e n ż e, *Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2003, s. 387. Problemowi sumienia poświęcił profesor Chudy wiele uwagi w swoich pracach. Najszerzej analizował tę kwestię w opracowaniu *Światło dla wszystkich*, a także w monografii *Filozofia kłamstwa* oraz w artykule *Natura a normy moralne* („Edukacja Filozoficzna”, t. 23(1997), s. 58-70).

³ J a n P a w e ł I I, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 24.

⁴ T e n ż e, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 32.

⁵ Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 16.

ne, rozprzestrzeniające się zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat, naruszające godność osoby ludzkiej, prawo do życia, wartości rodziny i małżeństwa. Rodzi się więc konflikt między dwiema powinnościami, a jego rozwiązanie opiera się na osądzie sumienia. Sumienie formułuje powinność moralną, „człowiek powinien działać zgodnie z nim”⁶. Jan Paweł II wskazał, że wprowadzenie niesprawiedliwych ustaw często stawia ludzi moralnie prawych przed trudnymi problemami sumienia, wynikającymi z obowiązku obrony własnego prawa do odmowy uczestnictwa w działaniach moralnie złych. Podkreślał, że „stanowczy nakaz sumienia zabrania chrześcijanom, podobnie jak wszystkim ludziom dobrej woli, formalnego współudziału w praktykach, które zostały co prawda dopuszczone przez prawodawstwo państwowe, ale są sprzeczne z Prawem Bożym”⁷.

Prawo do sprzeciwu sumienia wynika bezpośrednio z nienaruszalnej godności człowieka i przyrodzonej wolności sumienia i wyznawania religii. Opiera się na zasadzie o fundamentalnym znaczeniu – zasadzie suwerenności ducha człowieka i niezbywalnego prawa do tego, by żyć w prawdzie wskazywanej przez sumienie, by rządzić się jedynie mocą tego, co według osądu sumienia jest słuszne. Nikt bowiem nie może być zmuszony do działania wbrew swojemu sumieniu. Człowiek chciałby, aby czyny, za które jest odpowiedzialny, były zgodne z jego ideałem dobra, z jego oceną moralną stosowaną do tych czynów⁸.

PRAWO SUMIENIA – PRAWEM OSOBY

Prawo do sprzeciwu sumienia ma zatem u podstawy konflikt między obowiązkiem zachowania zgodnego z prawem stanowionym a powinnością moralną wskazywaną przez sumienie człowieka. Konflikt ten może być rozwiązany albo przez posłuszeństwo normom prawnym, co oznaczać będzie pogwałcenie sumienia człowieka, a więc w ostateczności jego przyrodzonej godności, albo posłuszeństwo sumieniu, co oznacza pogwałcenie prawa pozytywnego. Odwołanie się do prawa do sprzeciwu sumienia oznacza wybór postępowania zgodnego z sumieniem człowieka, a więc odpowiadającego normom moralnym, czyli preferencję dla sumienia nad normami prawnymi z nim sprzecznymi. Sprzeciw sumienia w sytuacji konfliktu między normą prawa a normą moralną wskazywaną przez sumienie staje się prawem osobowym, oczywiście pod warunkiem, że obie normy mają takie samo pole stosowania i dotyczą takiej samej

⁶ *Veritatis splendor*, nr 60.

⁷ *Evangelium vitae*, nr 74.

⁸ Por. J. J. W r i g h t, *Coscienza e autorità. Tensione e armonia*, Città Nuova Editrice, Roma 1970, s. 15.

sytuacji, rozwiązywanej przez nie odmiennie⁹. Konsekwencją prawną sprzeciwu sumienia jest zatem uchylenie, w jednostkowej sytuacji, konieczności respektowania normy zachowania wynikającej z ustawy, a pozostającej w konflikcie z sumieniem człowieka. Prawo, przewidujące klauzule sumienia, zawiera więc zezwolenie na złamanie powszechnie obowiązującej normy prawnej, jeżeli jest ono motywowane sumieniem człowieka. Gdy sprzeciw sumienia jest wyraźnie regulowany ustawą lub dopuszczony w sposób dorozumiany, osoba odwołująca się do niego za brak posłuchu normom prawnym nie ponosi odpowiedzialności prawnej – karnej, cywilnej, administracyjnej, dyscyplinarnej – w obszarze prawa pracy ani innego rodzaju konsekwencji prawnych. Należy uznać, że takie zachowanie jest okolicznością wyłączającą bezprawność karną, ale także cywilną czy administracyjną lub dyscyplinarną. Pisze Jan Paweł II: „Kto powołuje się na sprzeciw sumienia, nie może być narażony nie tylko na sankcje karne, ale także na żadne inne ujemne konsekwencje prawne, dyscyplinarne, materialne czy zawodowe”¹⁰.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że „konflikt między prawem ludzkim i sumieniem jest stary jak historia człowieka”¹¹, jednak kwestię tę należy uznać za znak współczesnych czasów, gdyż właśnie w naszym czasie problem sprzeciwu sumienia stał się powszechny. Należy go odczytywać jako nową instytucję prawną, interdyscyplinarną – rozprzestrzeniła się ona przede wszystkim na liberalne porządki prawne¹². Można uznać, że legalizacja sprzeciwu sumienia jest właściwością współczesnych społeczeństw pluralistycznych i liberalnych państw demokratycznych oraz procesu oddzielania w nich wartości moralnych od porządku prawnego¹³. Ma to w pierwszym rzędzie uzasadnienie w treści stanowionego prawa, będącej źródłem konfliktów sumienia, prawa nakładającego coraz częściej obowiązki sprzeczne z systemem uniwersalnych wartości moralnych. W konsekwencji sytuacje, w których może dojść do konfliktu sumienia, są coraz częstsze, co domaga się nowych regulacji prawnych. Są one konieczne, aby człowiek nie był prawnie zmuszany do postępowania sprzecznego z tym, co nakazuje mu sumienie, ale mają też zabezpieczyć przed anarchią w państwie, w którym każdy mógłby podważyć dowolną powinnościową normę prawną, powołując się na jej sprzeczność z sumieniem. Można

⁹ Por. G. D a n e s i, *L'obiezione di coscienza: spunti per un'analisi giuridica e metagiuridica* (<http://www.giuri.unige.it/intro/dipist/digita/filo/testi/analisi-1998/Danesil.pdf>:90).

¹⁰ *Evangelium vitae*, nr 74.

¹¹ J. T. M a r t í n d e A g a r, *Problemas jurídicos de la objeción de conciencia* (http://www.pusc.it/can/p_martinagar/objecion.htm). Tłum. fragm. obcojęzycznych, o ile nie zaznaczono inaczej – A. G.

¹² Por. D a n e s i, dz. cyt., s. 90.

¹³ Por. G. D e l l a T o r r e, *Ruolo della Chiesa nella società civile: pastori e laici nella prospettiva ecclesiologico-canonica*, w: *I cattolici e la società pluralista. Il caso delle „leggi imperfette”*, red. J. Joblin, R. Tremblay, Studio Domenicano, Bologna 1996, s. 218n.

obecnie zaobserwować tendencję do nadawania prawu sprzeciwu sumienia rangi prawa człowieka i formy powszechnie obowiązującej normy prawnej. Taki kierunek rozwiązania wskazywał Jan Paweł II, gdy pisał, że „odmowa współdziałania w niesprawiedliwości to nie tylko obowiązek moralny, ale także podstawowe ludzkie prawo [...] które właśnie z tego względu powinno być przewidziane w ustawodawstwie państwowym i przez nie chronione”¹⁴.

Podnosi się, że wprowadzenie do systemu prawnego możliwości odwołania się do sprzeciwu sumienia wiąże się z kosztami w dziedzinie wychowawczej funkcji prawa, pojawiać się bowiem będą sytuacje nieposłuszeństwa prawu, w których sprawca będzie zwolniony z odpowiedzialności. W przypadkach tych wprowadza się czasami obowiązek wykonania przez korzystającego z prawa do sprzeciwu sumienia czynności zastępczych, które redukują koszty tego nieposłuszeństwa¹⁵.

Stawia się też pytania o uzasadnienie w państwie demokratycznym obecności instytucji, która narusza zasadę równości i sprawiedliwości¹⁶. Instytucja ta jest jednak niezwykle istotna dla godności człowieka – postępowanie w zgodzie z nakazami sumienia jest częścią tożsamości człowieka. I ta racja przeważa przy jurydyzacji sprzeciwu sumienia.

Instytucja sprzeciwu sumienia jest rozumiana jako technika rozwiązywania sporów aksjologicznych. Dzięki instytucji sprzeciwu sumienia konflikt może być rozwiązany na zasadzie przyznania prawa do indywidualnych zachowań zgodnych z sumieniem, a w opozycji do nakazów prawa. Sprzeciw sumienia tworzy więc problemy nie tylko prawne, ale także na płaszczyźnie filozofii, medycyny, a przede wszystkim etyki¹⁷.

PRAWO SUMIENIA W KONSTYTUCJACH PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH

Państwo może rozmaicie regulować problem dopuszczalności sprzeciwu sumienia. Wskazuje się, że optymalnym rozwiązaniem jest ogólna regulacja tej instytucji bezpośrednio w konstytucji¹⁸. Sprzeciw sumienia uzyskuje wówczas status powszechnego prawa – można się na nie powoływać w każdej konstytucyjnie określonej sytuacji, bez konieczności szczegółowych interwencji ustawodawczych. Konstytucyjne ujęcie prawa do sprzeciwu sumienia oznacza

¹⁴ *Evangelium vitae*, nr 74.

¹⁵ Zob. M a r t í n d e A g a r, dz. cyt.

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ Por. *Obiezione di coscienza e aborto*, red. A. Fiori, E. Sgreccia, Vita e Pensiero, Milano 1978, s. 90.

¹⁸ Por. F. P e r e i r a C o u t i n h o, *Sentido e limites do direito fundamental à objecção de consciência*, Faculdade de Direito da Universidade Nova de Lisboa, „Working Papers” 2001, s. 6.

najwyższą prawną gwarancję pozwolenia na złamanie określonego nakazu prawa, jeżeli jest ono motywowane głosem sumienia. Pomijając kwestię konstytucyjnej regulacji sprzeciwu sumienia dotyczącego służby wojskowej, znajdującą ujęcie niemal we wszystkich konstytucjach państw demokratycznych i wspartą regulacjami międzynarodowymi, przyznać należy, że ogólnych unormowań klauzuli sumienia w akcie normatywnym rangi konstytucji jest jednak niewiele. Przykładem może być konstytucja Portugalii z roku 1976, która w znowelizowanym w roku 1982 artykule 41. w ustępie 6. poręcza prawo do sprzeciwu sumienia, jednak w granicach przewidzianych w ustawie, oraz konstytucja Słowenii gwarantująca w artykule 46. prawo do powoływania się na sprzeciw sumienia w przypadkach określonych ustawą, co oznacza, że musi ono ulec konkretyzacji, ale także limitacji w ramach ustawy zwykłej. Tak więc działanie konstytucyjnego prawa do sprzeciwu sumienia zależy w praktyce od ustawy, która w istocie uruchamia funkcjonowanie tego prawa. Do konstytucji Holandii z roku 1983 z rozmysłem nie wprowadzono ogólnej normy gwarantującej prawo do sprzeciwu sumienia, gdyż uważano, że „w państwie konstytucyjnym nie można autoryzować wszystkich skrupułów sumienia – prowadziłoby to do anarchii”¹⁹. Wydaje się jednak, że nawet w przypadku braku odrębnej ustawy zawierającej prawną regulację sprzeciwu sumienia osoba korzystająca z prawa do sprzeciwu sumienia mogłaby powołać się wprost na prawo człowieka do wolności sumienia, ujęte w konstytucji. Przyjmuje się na ogół bezpośrednią stosowalność norm konstytucyjnych gwarantujących prawa człowieka, niezależnie od konkretyzującej je ustawy.

W sytuacji, gdy konstytucja wprost nie ujmuje prawa do sprzeciwu sumienia, zdarza się, że sądy konstytucyjne na tle konkretnych spraw potwierdzają istnienie takiego prawa, wyprowadzając je z prawa do wolności sumienia i wyznawania religii. Najbardziej znamienym przykładem takiego rozwiązania może być Hiszpania, której konstytucja nie zawiera bezpośredniej regulacji dotyczącej sprzeciwu sumienia. Duże znaczenie ma jednak w tym aspekcie wyrok hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego, w którym wskazano, że „sprzeciw sumienia jest częścią treści prawa podstawowego do wolności ideologicznej i religijnej uznanej w art. 16.1. Konstytucji”²⁰. Trybunał ten podkreślił również, że konstytucja hiszpańska jest bezpośrednio stosowalna, szczególnie w dziedzinie praw fundamentalnych. Oznacza to, że drogą interpretacji normy konstytucyjnej potwierdzone zostało prawo do sprzeciwu sumienia, co powin-

¹⁹ M. B e n V e r m e u l e n, *Rapport sur „Portée et limites de l’objection de conscience”*, w: *Liberté de conscience. Actes du Séminaire organisé par le Secrétariat Général du Conseil de l’Europe en collaboration avec le Centre d’études des droit de l’homme „F. M. von Asbeck” de Université de Leiden, 12-14 novembre 1992*, Les éditions du Conseil de l’Europe, Strasbourg 1993, s. 85. W Holandii uznaje się, że najlepszym miejscem dla regulacji dotyczącej sprzeciwu sumienia są ustawy szczególne. Por. tamże, s. 90.

²⁰ Sentencia del Tribunal Constitucional 53/85 z 11 IV 1985.

no oznaczać możliwość odwołania się do tego prawa w sytuacji konfliktu sumienia powstałego na tle powinności podporządkowania się przepisom prawa. Niestety, inne orzeczenia hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego już nie potwierdzają w pełni tego stanowiska²¹.

Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu sytuuje problem sprzeciwu sumienia na płaszczyźnie prawa do wolności przekonań, sumienia i religii z artykułu 9. Konwencji Europejskiej Praw Człowieka, chociaż w zależności od przedmiotu rozpatrywanej sprawy albo potwierdza istnienie takiego prawa, albo je podważa. Jako przykład można wskazać decyzję Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 2 października 2001 roku, w której uznano za nieuzasadnioną skargę farmaceutów francuskich odmawiających realizacji recepty na pigułki aborcyjne „dzień po”, w decyzji nazywane środkami antykoncepcyjnymi. Farmaceuci powołali się przy tym na prawo do wolności sumienia i wolności religijnej zawarte w artykule 9. w punkcie 1. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wcześniej zostali oni skazani nieodwoalnym wyrokiem na karę grzywny za niedopełnienie obowiązku sprzedaży medykamentu przepisanego przez lekarza. Trybunał Praw Człowieka uznał, że odwołanie się przez nich do prawa człowieka do wolności sumienia, dla uzasadnienia sprzeciwu sumienia, nie ma podstaw, gdyż artykuł 9. Konwencji nie gwarantuje zawsze prawa do zachowywania się w dziedzinie publicznej w sposób dyktowany przez osobiste przekonania. Wskazał także, że gdy sprzedaż produktu jest legalna, farmaceuci nie powinni narzucać innym swoich przekonań dla uzasadnienia odmowy sprzedaży produktu przepisanego na receptę, dodając, że mają oni wiele sposobów, by zmanifestować swoje przekonania poza sferą zawodową²².

Prawo do sprzeciwu sumienia w relacji do międzynarodowych praw człowieka jest najczęściej wiązane właśnie z wolnością religijną i wolnością sumienia. W literaturze podkreśla się, że należałoby rozszerzyć podstawę legalizacji sprzeciwu sumienia także o racje o charakterze etycznym, filozoficznym, ideologicznym i politycznym²³. Znamienne jest również – mimo uwagi, którą zwraca Rada Europy na prawo do sprzeciwu sumienia – że w Europejskiej Konwencji Bioetycznej z 4 kwietnia 1997 roku nie została umieszczona klauzula sumienia²⁴, chociaż na posiedzeniu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy zgłaszano poprawkę z propozycją jej wprowadzenia²⁵. Propozycja ta zos-

²¹ Zob. Martín de Agar, dz. cyt.

²² Por. Cour européenne des Droits de l'Homme, *La décision sur la recevabilité de la requête n. 49853/99 contre France* z 2 X 2001 r.

²³ Zob. Pereira Coutinho, dz. cyt.

²⁴ Por. E. Sgreccia, *La Convenzione sui diritti dell'uomo e la biomedicina*, „Medicina e Morale” 1997, nr 1, s. 10.

²⁵ Por. poprawka i wystąpienie A. Grześkowiak. Conseil de l'Europe, Assemblée Parlementaire, Session de 1995. Compte rendu officiel de la sixième séance, 2 II 1995, AS(1995)CR6.

tała odrzucona, sprawozdawca zaś negował sens jej umieszczenia w tym akcie, twierdząc, że ujęta jest ona w innych konwencjach²⁶. Wraz z rozwojem biomedycyny coraz bardziej widoczny jest jej brak, co w ustawodawstwach krajowych powoduje różne podejścia do sprzeciwu sumienia, zwłaszcza na płaszczyźnie eksperymentów na embrionach.

NEGOWANIE SPRZECIWU SUMIENIA JAKO PRAWA OSOBOWEGO

Coraz częściej podnosi się jednak zastrzeżenia co do nadania sprzeciwowi sumienia rangi uniwersalnego prawa człowieka, w tym prawa gwarantowanego konstytucyjnie, wskazując, że mogłoby to ograniczyć możliwość korzystania przez inne osoby z praw człowieka, i podając jako przykład sprzeciw sumienia, który mogą zgłosić lekarze niechęący dokonywać aborcji, co powoduje, że występują trudności w realizacji – jak się podaje – „prawa kobiety do aborcji”.

Sprzeciw sumienia zazwyczaj jest regulowany w ustawach, przy czym najczęściej nie są to ustawy zawierające ogólne unormowanie tej kwestii, a więc mające zastosowanie do wszystkich możliwych przypadków odwoływania się do klauzuli sumienia. Wprowadzenie tego typu zbiorczego rozwiązania proponowano w Republice Słowacji, jednak odnosić się ono miało jedynie do katolików i wiązane miało być z wolnością religijną. W porozumieniu ze Stolicą Apostolską opracowano tam projekt umowy mającej uregulować kwestię sprzeciwu sumienia²⁷. Nawiązywał on do zawartego 24 listopada 2000 roku konkordatu, w którym Słowacja uznała prawo wiernych do postępowania w zgodzie z sumieniem i zobowiązała się do uchwalenia ustawy o klauzuli sumienia. Miała ona przybrać postać aneksu do konkordatu i przyznać katolikom prawo odmowy wykonywania pewnych czynności zawodowych, gdy pozostawałyby one w konflikcie z ich przekonaniami religijnymi. Sprzeciw sumienia miał objąć wskazane w projekcie umowy zawody i zachowania. Dotyczyć miał pracowników służby zdrowia, którym gwarantowałyby prawo do odmowy brania udziału w aborcji, prokreacji wspomagananej, eutanazji, klonowaniu, sterylizacji i antykoncepcji, jak również do odmowy uczestniczenia w eksperymentach i rozporządzaniu ludzkimi organami, ludzkimi zarodkami i bankami narządów. Na jego podstawie nauczyciele mogliby odmówić prowadzenia zajęć sprzecznych z ich poglądami, zwłaszcza lekcji wychowania seksualnego, prawnicy – prowadzenia spraw i udzielania pomocy prawnej, a ponadto prawo do sprzeciwu sumienia upoważniałoby do odmowy wykonywania pracy w niedziele i święta. Byłoby to precedensowe rozwiązanie prawne, dotąd niestosowane

²⁶ Por. tamże.

²⁷ Zob. Nvrah Zmluva medzi Slovenskou republikou a Svatou stolicou o uplatnovani vyhrady svedomia (projekt ustawy).

w stanowieniu prawa w tej materii, gdyż zawierałoby kompleksową, choć przedmiotowo enumeratywnie określoną i podmiotowo ograniczoną do katolików, regulację kwestii sprzeciwu sumienia. Ujęcie proponowane w projekcie słowackim oznaczałoby jednak przede wszystkim bezpośrednie uznanie sprzeciwu sumienia za prawo człowieka. Niestety, projekt ten nie został uchwalony, a działania zmierzające do jego uchwalenia przyniosły w efekcie upadek rządu i przyspieszone wybory, co wskazuje także na polityczne uwikłanie tej kwestii.

Równie rzadko sprzeciw sumienia w odniesieniu do poszczególnych kategorii osób, którym poręcza się korzystanie z takiego prawa lub do określonych zachowań lub czynności, jest ujmowany w odrębnej ustawie. Takie ustawy najczęściej dotyczą realizacji konstytucyjnie gwarantowanego prawa do odmowy służby wojskowej. Jednolite rozwiązanie problemu klauzuli sumienia wprowadził ustawodawca włoski w odniesieniu do eksperymentów na zwierzętach. Uchwalona bowiem została specjalna ustawa o sprzeciwie sumienia w doświadczeniach na zwierzętach²⁸, przy czym kryterium regulacji był czynnik przedmiotowy – rodzaj eksperymentu prowadzonego w ramach różnych zawodów. Ustanowiono w niej ogólne prawo do sprzeciwu sumienia w odniesieniu do każdej czynności związanej z doświadczeniami na zwierzętach. Zgodnie z tą ustawą, na klauzulę sumienia powołać się mogą lekarze, badacze, kwalifikowany zawodowo personel sanitarny, techniczny, pielęgniarz, jak również studenci uniwersyteccy. Objęła ona zatem szeroki krąg zawodów, a nadto także grupę studentów.

Najczęściej stosowaną formą prawnej regulacji sprzeciwu sumienia jest ujmowanie go w przepisach ustaw dotyczących określonych zawodów lub pragmatyki danego zawodu. Koncesje ustawodawcze na rzecz sprzeciwu sumienia czyni się w nich progresywnie i tylko ze ściśle określonych motywów²⁹. Taki sposób regulacji kwestii klauzuli sumienia ma najszersze zastosowanie w zawodach związanych ze służbą zdrowia. Regulacja sprzeciwu sumienia za pomocą wielu ustaw powoduje powstawanie szeregu zróżnicowanych podmiotowo i przedmiotowo modeli prawnych regulacji sprzeciwu sumienia. Mówi się nawet, stosując liczbę mnogą, o instytucjach „sprzeciwów sumienia”³⁰. Podkreśla się też szczególny dynamizm tej dziedziny prawa³¹. Ustawy przewidują regulacje wyraźnie wskazujące na prawo do wyrażenia sprzeciwu sumienia bądź w postaci niewykonania określonych przepisami czynności wchodzących w skład zawodu – czyli na klauzulę sumienia – bądź w postaci opcji sumienia, okre-

²⁸ Zob. Legge 12 X 1993, n. 413, *Norme sull'obiezione di coscienza alla sperimentazione animale*, „Gazzetta Ufficiale”, nr 244.

²⁹ Por. G. Quinn, *Objection de conscience dans le domaine professionnel (fonction publique et professions liberales)*, w: *Liberté de conscience*, s. 114. Por. przypis 19.

³⁰ Zob. Martín de Agar, dz. cyt.

³¹ Por. R. Navarro-Valls, J. Martínez-Torrón, *Las objeciones de conciencia en el Derecho español y comparado*, McGraw-Hill, Madrid 1997, s. 1n.

ślając, że dany zawód wykonywany jest przez osoby danej profesji w zgodzie z ich sumieniem.

Współcześnie rysują się jednak wyraźnie dwie przeciwstawne tendencje w odniesieniu do prawnej pozycji sprzeciwu sumienia: z jednej strony jest to tendencja do poszerzania zakresu prawnych formuł sprzeciwu sumienia, z drugiej zaś obserwuje się moderowanie tego kierunku przez odmawianie niektórym grupom zawodowym prawa do sprzeciwu sumienia bądź limitowanie jego treści tak, że czasami wręcz godzi to w istotę tej instytucji. Dotyczy to zwłaszcza farmaceutów, odmawiających realizowania recept na środki wczesnoporonne, w tym chemiczne, jak na przykład pigułka „dzień po” czy RU486, albo urzędników lub sędziów odmawiających rejestracji „małżeństw homoseksualnych” czy podejmujących decyzję w sprawie adopcji dzieci przez takie pary. Można więc skonstatować, że zanim jeszcze sprzeciw sumienia przyjął formę ogólnego prawa człowieka, już podejmowano działania zmierzające do jego ograniczenia.

Do niedawna na sprzeciw sumienia najczęściej powoływały się osoby przymuszane prawem do służby wojskowej, chociaż w tym wypadku – ponieważ samo prawo daje alternatywną możliwość wyboru zachowania – mówi się raczej o opcji sumienia³². Od pewnego czasu jednak kwestia odmowy wykonania czynności nakazanych prawem, z powodu ich sprzeczności z sumieniem osoby zobowiązanej, stała się szczególnie aktualna dla pewnych zawodów i wykonywanych w ich ramach czynności, które wzbudzają sprzeciw sumienia. Oznacza się prawnie krąg tych zawodów i legalizuje prawo do odmowy wykonania określonych czynności sprzecznych z ocenami wskazywanymi przez sumienie. Dość zgodnie przyjmuje się jednak, że są zawody, w których odmowa wykonania czynności przewidzianych prawem z racji sprzeciwu sumienia jest niedopuszczalna³³. Chodzi zwłaszcza o wykonywanie niektórych zadań państwowych wymagających stosowania legalnego przymusu dla ochrony bezpieczeństwa i porządku prawnego, na przykład przez policję czy strażników więziennych. Wskazuje się także, że sprzeciw sumienia nie przysługuje urzędnikom pozostającym w służbie cywilnej³⁴. Nieco inaczej wygląda kwestia prawa do sprzeciwu sumienia analizowana na tle stosunków pracy, co nie zależy już od rodzaju zawodu, ale od kategorii pracodawcy, od tego, czy jest on publiczny, czy prywatny, oraz od sposobu nawiązania stosunku pracy. Przyjmuje się bowiem, że jeżeli podstawą nawiązania stosunku pracy jest kontrakt między pracownikiem a pracodawcą, czyli dobrowolna umowa o pracę, określająca wyraźnie rodzaje pracy wykonywanej w jej ramach, to pracownikowi *ex post* nie przysługuje

³² Por. Della Torre, dz. cyt., s. 220.

³³ Zob. Ben Vermeulen, dz. cyt.

³⁴ Por. Z. Cichoń, *Klauzula sumienia w różnych zawodach*, w: Stowarzyszenie Polskich Prawników Katolickich, *Prawnik katolicki a wartości prawa*, Dom Wydawniczy Ostoja, Kraków 1999, s. 50.

prawo do odwołania się do sprzeciwu sumienia. Może bowiem wybrać albo wypełnianie obowiązków zawodowych – uznając je za zgodne z jego sumieniem – albo może danej pracy nie wykonywać. Natomiast gdy takiej wyraźnej eksplikacji powinności zawodowych nie było w umowie o pracę lub nie można było przewidzieć w momencie rozpoczynania pracy obowiązku wykonania czynności, której sprzeciwia się sumienie pracownika, to należy umożliwić pracownikowi skorzystanie z prawa do sprzeciwu sumienia, wyznaczając mu na przykład inny rodzaj pracy. W żadnym jednak wypadku pracownik korzystający z tego prawa nie powinien ponosić odpowiedzialności dyscyplinarnej i nie powinien być zwolniony z pracy, chociaż podkreśla się także, że nie powinno być to też źródłem przywilejów, gdyż godziłoby wówczas w zasadę równości i sprawiedliwości. Sprawy tego typu najczęściej rozstrzygają sądy, zresztą w różny sposób. Głośna była sprawa rozpatrywana przed Komisją Europejską Praw Człowieka o zwolnienie z pracy księdza ewangelickiego, który protestował przeciwko ustawie aborcyjnej przyjętej w Norwegii, nie wykonując niektórych obowiązków wynikających z umowy o pracę. Został on zwolniony z pracy. Komisja wskazała, że jego praca nie miała żadnych związków z braniem udziału bezpośrednio lub pośrednio w akcie aborcji, i opierając się na treści umowy o pracę, wskazała, że w ramach Kościoła oficjalnego pastor ma przypisane nie tylko obowiązki religijne, ale akceptuje również pewne obowiązki wobec państwa, dodając, że jeżeli wymogi stawiane prawem państwowym są w konflikcie z jego sumieniem, może on zawsze wycofać się z umowy o pracę z państwem³⁵.

SPRZECIW SUMIENIA W PRAKTYCE NIEKTÓRYCH ZAWODÓW

Analizując problemy związane ze sprzeciwem sumienia w różnych zawodach, należy zauważyć, że niektóre z nich mają własne kodeksy deontologiczne, w których umieszczane jest prawo do sprzeciwu sumienia albo wskazanie, że osoba wykonująca dany zawód ma prawo działać zgodnie ze swoim sumieniem. Przykładowo, w polskim kodeksie etyki lekarskiej wskazuje się, że lekarz działa zgodnie ze swoim sumieniem i współczesną wiedzą medyczną, zaś w uzasadnionych wypadkach szczególnych może odstąpić od leczenia chorego³⁶. Kodeksy etyki nie mają jednak mocy prawa państwowego, powstało więc pytanie o stosunek ich norm do norm ustawowych, regulujących wykonywanie określonych zawodów w sytuacji, gdy nie zawierają one klauzuli

³⁵ Zob. *Affaire Knudsen c. Norvège – Decision de la Commission européenne des Droits de l'Homme du 8 mars 1985. „Decisions et Rapports”, nr 42, s. 247-268.*

³⁶ Por. *Kodeks etyki lekarskiej z 2 stycznia 2004 r. (wraz ze zmianami uchwalonymi 20 września 2003 r. przez Nadzwyczajny VII Krajowy Zjazd Lekarzy)*, Warszawa 2004.

sumienia lub nadają jej węższy zakres niż w kodeksie deontologicznym. Relacją norm deontologicznych do norm prawnych zajmował się w Polsce Trybunał Konstytucyjny właśnie między innymi na tle sprzeczności, która istniała między bardziej restryktywnymi normami etyki lekarskiej dotyczącymi przerwania ciąży oraz zakazującymi udziału w akcie pozbawiania życia a legalizującymi aborcję normami ustawowymi. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 7 października 1992 roku wskazał, że „normy etyki lekarskiej mają charakter norm deontologicznych, a nie norm należących do zakresu administracji państwowej [...]. Nieuprawnione jest więc twierdzenie, że norma etyczna musi być zgodna z normą prawną”³⁷. Trybunał wskazał, że prawo powinno mieć legitymizację etyczną, zaś etyka nie wymaga legitymizacji legalistycznej³⁸. Podkreślił także, że lekarz może się uchylić od wydania orzeczenia o dopuszczalności przerwania ciąży i od wykonania samego zabiegu, a uprawnienie to wynika z podstawowej wolności do działania zgodnie z własnym sumieniem, określonej konstytucją. Stwierdzenia Polskiego Trybunału Konstytucyjnego są o tyle ważne, że z porównania kodeksów etyki określonych zawodów często wynika wprost prawo do odmowy dokonania pewnych czynności zawodowych, niepotwierdzone lub potwierdzone w węższym zakresie przepisami prawa. Taka sytuacja występuje zwłaszcza w przypadku sprzeciwu sumienia zgłoszonego przez farmaceutów, sprzeciwu, który był potwierdzany przez ich komisje etyczne, a odrzucany przez sądy wywodzące, że brak do niego podstaw prawnych. Należy mieć również na uwadze, że kodeks etyki lekarskiej uzyskał potwierdzenie w ustawie o izbach lekarskich³⁹, ma więc w Polsce również znaczenie prawne.

Najszerzej sprzeciw sumienia został określony prawnie w odniesieniu do pracowników służby zdrowia, początkowo głównie w związku z ustawami legalizującymi przerywanie ciąży. Mocą ich norm zobowiązano lekarzy do przeprowadzania aborcji, a więc do pozbawiania życia dziecka poczętego. Niektóre z nich zawierały klauzule sumienia, co było podstawą odmowy dokonania aborcji przez lekarza. Stopniowo do zawodu lekarza włączano wiele takich działań, które nie mają nic wspólnego z leczeniem człowieka i są zaprzeczeniem przysięgi Hipokratesa, na przykład aborcję, eutanazję, antykoncepcję, sterylizację antykoncepcyjną, badania diagnostyczne przedaborcyjne, selekcję płodów, sztuczne zapłodnienie.

Konieczność istnienia klauzuli sumienia w służbie zdrowia tłumaczy się między innymi tym, że wykonujący te zawody lekarz, farmaceuta, pielęgniarka czy biolog podejmują decyzje mające wymiar etyczny, dotyczące początku lub

³⁷ Por. sygn. akt: U. 1/192.

³⁸ Por. E. S g r e c c i a, *Manuel de bioéthique. Les fondements et l'éthique biomédicale*, Ed Edifa, Paris 2004, s. 297. Sgreccia podkreślił wyraźnie, że ustawa nie tworzy etyki ani nie narzuca etyce swojej moralności.

³⁹ Zob. ustawa z 17 maja 1989 r. (Dz. U., nr 30, poz. 158 ze zmianami).

końca życia człowieka oraz jego godności i prywatności⁴⁰. I na tym polu podejmowanych przez nich czynności rodzi się wiele konfliktów między sumieniem a literą prawa⁴¹.

Pierwsze ustawy aborcyjne, które były uchwalane w państwach komunistycznych, nie zawierały przepisów pozwalających lekarzowi na odmowę wykonania zabiegu przerwania ciąży. Lekarze, którzy odmawiali przeprowadzenia aborcji, byli represjonowani, pozbawiani prawa wykonywania zawodu, a w najlepszym razie zwalniani z pracy, podobnie studenci medycyny, którzy nie chcieli asystować przy takich zabiegach, mogli być relegowani z uczelni. Tak było w Polsce, gdzie ustawa z 27 kwietnia 1956 roku szeroko legalizująca aborcję nie przewidywała prawnej możliwości odmowy dokonania aborcji. Dopiero w ustawach uchwalanych w państwach zachodnich od lat siedemdziesiątych na ogół umieszczano – równoległe z pozwoleniem na bezkarne zabicie przez lekarza dziecka poczętego – także pozwolenie na bezkarną odmowę takiego działania zakorzenioną w normach wskazywanych przez sumienie lekarza. Choć uprawnienie to było w pewnym zakresie uzależnione od wskazanych warunków⁴², obejmowało jednak nie tylko lekarzy, ale poszerzano je podmiotowo na wszystkie osoby – pracowników służby zdrowia, którzy brali udział albo współdziałali bezpośrednio lub pośrednio w dokonywaniu legalnej aborcji⁴³. Taka klauzula znalazła się w tekście pierwszej w państwach zachodnich ustawie o aborcji, którą uchwaliła Wielka Brytania w roku 1967. Sprzeciw sumienia objął – bez względu na status prawny pracownika – odmowę dokonania czynności wykonywanych przy aborcji w ramach zawodu, chociaż z wyłączeniem zabiegów niezbędnych dla ratowania życia i zdrowia albo dla zapobieżenia ciężkiej szkodzi fizycznej czy psychicznej kobiety w ciąży. Jednak powołując się na prawo do sprzeciwu sumienia, stwierdzono, iż należy zabezpieczyć realizację decyzji kobiety o przerwaniu ciąży przez wskazanie innego lekarza, który dokona aborcji⁴⁴. Jak widać, klauzula ta zawierała już poważne ograniczenie przedmiotowe: lekarz musiał wskazać osobę, która wykona żądaną aborcję.

W roku 1996 klauzulę sumienia umieszczono w polskiej ustawie o zawodzie lekarza⁴⁵, nadając jej ramy ogólne i ujmując jako prawo lekarza do powstrzymania się od udzielenia świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem.

⁴⁰ Zob. J. L ó p e z G u z m á n, *Objeción de conciencia farmacéutica*, (http://www.andoc.es/objecion_d.asp?seccion=PDD); por. też: R. D r e s s e r, *Professionals, Conformity, and Conscience*, „Hastings Center Report” 35 (2005) nr 11-12, s. 9.

⁴¹ Zob. L ó p e z G u z m á n, dz. cyt.

⁴² Zob. F. S t e l l a, *La situazione legislativa in merito alla obiezione sanitaria in Europa*, „Medicina e Morale” 1985, nr 2, s. 284-301.

⁴³ Por. np. C. M. R. C a s a b o n a, *Los delitos contra vida y la integridad personal y los relativos a la manipulación genética*, Granada, Canares 2004, s. 143.

⁴⁴ Por. M. D a v i e s, *Textbook on Medical Law*, Blackstone Press, London 1998, s. 279.

⁴⁵ Zob. Dz. U. 2001, nr 126, poz. 1382 (tekst jednolity).

Korzystanie z tej klauzuli obwarowano jednak warunkami: nie zezwala się lekarzowi na odmowę udzielenia pomocy lekarskiej, gdy pacjentowi grozić może niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu, lekarz ma obowiązek wskazać realne możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w innym zakładzie opieki zdrowotnej oraz uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz wykonujący swój zawód na podstawie stosunku pracy lub w ramach służby ma ponadto obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego. Tak więc w odniesieniu do zabiegu przerwania ciąży lekarz – zgodnie z polską ustawą – odmawiając jej wykonania, powinien wskazać innego lekarza praktykującego aborcję lub zakład, gdzie aborcja jest dokonywana. Takie ujęcie jest oczywiście niesłuszne, gdyż relatywizuje sprzeciw sumienia i w sposób oczywisty narusza sumienie lekarza⁴⁶. W praktyce polskiej powstał problem możliwości odwołania się do klauzuli sumienia przez lekarza, który odmawia wydawania recept na środki antykoncepcyjne (w Polsce nie legalizowano środków farmakologicznych wczesnoporonnych), odmawia wydania zaświadczenia o stanie zdrowia kobiety w ciąży uprawniającego ją do przerwania ciąży ze względów zdrowotnych lub wydania orzeczenia o stanie zdrowia dziecka poczętego, a także stwierdzenia, że badania prenatalne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia dziecka poczętego lub nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu⁴⁷. Ten ostatni przypadek stał się nawet podstawą skazania lekarza za przestępstwo niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego, działającego na szkodę kobiety w ciąży.

Prawem do odmowy współdziałania w aborcji objęto także inne zawody wykonywane w ramach służby zdrowia. Instytucja prawna sprzeciwu sumienia została następnie znacznie poszerzona w związku z rozwojem bioetyki⁴⁸ oraz postępującą legalizacją zamachów na życie człowieka przez eutanazję i pomoc w samobójstwie, a także w związku ze sztuczną prokreacją⁴⁹ i dobrowolną sterylizacją. Objęła ona nie tylko dalsze przestrzenie czynności zawodowych służby zdrowia, jak na przykład transplantację organów, ale także zawód uczonego, przede wszystkim w dziedzinach nauki związanych z mogącymi tworzyć problemy sumienia eksperymentami badawczymi, w tym także na zwierzętach, na przykład z biotechnologią czy inżynierią genetyczną⁵⁰. Wprowadza się lub

⁴⁶ Por. A. Z o l l, *Prawo lekarza do odmowy udzielenia świadczeń zdrowotnych i jego granice*, „Medycyna i Prawo” 2003, nr 13, s. 20.

⁴⁷ Por. E. Z i e l i ń s k a, *Klauzula sumienia*, „Medycyna i Prawo” 2003, nr 13, s. 26-30.

⁴⁸ Zob. G. R i p e r t, *Bioéthique et objection de conscience* (wystąpienie na Colloque Pampe-lona, 2-3 X 1999, maszynopis).

⁴⁹ Por. M. G a ł ą z k a, *Prawo karne wobec prokreacji pozaustrojowej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2005, s. 384.

⁵⁰ Zob. R. N a v a r r o - V a l l s, *La objeción de conciencia*, w: *Bioética y Justicia. Actas del Seminario Conjunto sobre Bioética y Justicia celebrado en Madrid del 6 al 8 de octubre de 1999*, red. I. de la Mata Barranco, Madrid 2000, s. 311-314.

proponuje także ustawy o nauce, w których obecne jest prawo pracowników nauki do sprzeciwu sumienia przy prowadzeniu badań w określonych dziedzinach nauki, rozciągając je także na studentów⁵¹.

Od kilku lat, na tle legalizacji eutanazji i pomocy w samobójstwie, występuje kwestia poszerzenia klauzuli sumienia dla zawodu lekarza. Ustawa holenderska o pozbawianiu życia na życzenie i o wspomaganym samobójstwie nie zawiera klauzuli sumienia. Znajduje się ona natomiast w artykule 14. ustawy belgijskiej dotyczącej eutanazji⁵². W ustawodawstwie stanu Oregon, gdzie zlegalizowano pomoc przy samobójstwie i asystę lekarza przy tym akcie, przewidziano pozwolenie na odstąpienie lekarza od dostarczenia choremu środków uśmiercających⁵³. Należy zauważyć jednak, że w ustawach o eutanazji, a więc takich, w których zabicie człowieka ciężko chorego przez lekarza stało się legalne, nie występuje w zasadzie problem klauzuli sumienia, ponieważ prawo nie nakłada na lekarza prawnego obowiązku zabicia człowieka przez eutanazję czy udzielenia pomocy w samobójstwie. Jest to zatem sytuacja jakby odwrócona, gdyż lekarze, którzy chcą zabić człowieka chorego, zgłaszają akces do tego typu aktywności. Wiedzą oni, że nie poniosą odpowiedzialności karnej za zabójstwo człowieka, jeżeli zachowają należytą staranność, co zgodnie z artykułem 2. holenderskiej ustawy oznacza, że lekarz z należytą starannością pozbawił życia pacjenta lub pomógł w samobójstwie.

Zawody wykonywane w ramach służby zdrowia to przede wszystkim zawód lekarza, ale także zawody: położnej, pielęgniarki czy farmaceuty. Bp Elio Sgreccia wśród zawodów medycznych, których przedstawiciele mają prawo do sprzeciwu sumienia, wskazuje lekarzy, personel paramedyczny, dyrektorów i prowadzących instytucje służby zdrowia, szpitale, kliniki, centra zdrowia, farmaceutów⁵⁴. Do tych zawodów w zasadzie przypisane jest wprost prawo do odwołania się do sprzeciwu sumienia w związku z działaniami dotyczącymi aborcji czy sztucznej prokreacji lub w związku z eksperymentami medycznymi łączącymi się z koniecznością uśmiercenia embrionów ludzkich. W związku z legalizacją obrotu środkami wczesnoporonnymi (pigułkami RU486 oraz „dzień po”) i nasilonym zjawiskiem odmowy przez farmaceutów sprzedaży tych i podobnie działających środków powstał problem, czy farmaceuci także są pracownikami, którym przysługuje sprzeciw sumienia w odniesieniu do działań i procedur aborcyjnych, a więc czy ten zawód wykonywany jest w ramach służby zdrowia. Wskazuje się także, że integracja zawodowa służby zdrowia powinna doprowadzić do uznania sprzeciwu sumienia za ogólne prawo wszystkich zawodów medycznych, przysługujące im w każdej sytuacji⁵⁵.

⁵¹ Tamże, s. 314.

⁵² Zob. *La loi relative à l'euthanasie*, „Moniteur Belge” z 22 VI 2002.

⁵³ Por. D r e s s e r, dz. cyt., s. 9.

⁵⁴ Por. S g r e c c i a, *Manuel de bioéthique*, s. 499.

Kwestię sprzeciwu sumienia w zawodach związanych ze służbą zdrowia najjaśniej scharakteryzował Jan Paweł II, pisząc, że „lekarze, personel medyczny i pielęgniarski oraz osoby kierujące instytucjami służby zdrowia, klinik i ośrodków leczniczych powinny mieć zapewnioną możliwość odmowy uczestnictwa w planowaniu, przygotowywaniu i dokonywaniu czynów wymierzonych przeciw życiu”⁵⁶.

Klauzule sumienia są jednak w praktyce ustawodawczej atomizowane na określone czynności i rozproszone w różnych ustawach. Ponadto mają bardzo zróżnicowaną treść, tak że trudno byłoby z nich zrekonstruować wspólny i jednolity model tej klauzuli dla wszystkich zawodów medycznych. Podejmowane są próby, aby rozwiązania prawne w tej kwestii sprowadzić co najmniej do kilku zasadniczych wzorców. Taką próbę przedstawił Richard Dresser⁵⁷. Jego zdaniem pierwszym z nich byłby model oparty na umowie między lekarzem a pacjentem. Lekarz na początku kontaktu z pacjentem wskazywałby, jakie będą granice jego medycznego postępowania, chociaż bierze się tu pod uwagę modyfikacje uzasadnione pilną potrzebą medyczną. Drugi model nakładałby na lekarza, który korzysta z prawa do sprzeciwu sumienia, obowiązek skierowania pacjenta do innego lekarza. Oczywistą wadą tego modelu jest relatywizacja omawianego prawa. Kwestię tę celnie ujął pewien farmaceuta, mówiąc: „Ja sam nie zabijam, ale wskazuję, że zrobi to człowiek ulicę dalej”⁵⁸. Trzeci model odrzuca możliwość powołania się na sprzeciw sumienia, gdyż człowiek, wchodząc do danego zawodu, a probuje działania zgodne z jego standardami, chociaż – jak podkreśla Dresser – nie zawsze wszystkie obowiązki służby zdrowia są możliwe do przewidzenia. Zresztą rozwój biomedycyny i legalizacja zamachów na życie człowieka, związanych z wykonywaniem zawodów służby zdrowia, pokazują, że nie jest w pełni przewidywalny zakres czynności zawodowych. Czwarty model, według Dressera, oparty jest na rozwiązaniach przyjętych dla sprzeciwu sumienia w służbie wojskowej, a więc polega na ustawowym wskazaniu możliwych opcji zachowania się pracowników służby zdrowia, z których mogliby wybrać, zgodnie z sumieniem, odpowiednie postępowanie. Piątym wreszcie modelem byłoby rozwiązanie kompromisowe, w którym powinno się przede wszystkim bilansować korzyść pacjenta z wolnością sumienia pracownika służby zdrowia.

W związku ze stałym poszerzaniem pola sprzeciwu sumienia w zawodach służby zdrowia wskazuje się czasami na konieczność normatywnej integracji w tej materii tak, by chroniąc indywidualne sumienie, „ratować” przestrzeganie przepisów prawa nakładających na pracowników tej sfery zawodowej powin-

⁵⁵ Zob. G. H e r r a n z, *La objeción de conciencia en las profesiones sanitarias*, „Scripta Theologica”, t. 27, Mayo-Agosto 1995, s. 545-563.

⁵⁶ *Evangelium vitae*, nr 74.

⁵⁷ Por. D r e s s e r, dz. cyt., s. 9n.

⁵⁸ Tamże.

ność realizacji czynności wchodzących w skład zawodu⁵⁹. Podkreśla się ponadto, że warunkiem odwołania się do prawa do sprzeciwu sumienia we wszystkich tych zawodach, włączając farmaceutów, powinno być zabezpieczenie pacjentom dostępu do opieki zdrowotnej⁶⁰.

PRAWO DO SPRZECIWU SUMIENIA A WSPÓŁCZESNA DEMOKRACJA

Prawne problemy związane ze sprzeciwem sumienia nie ograniczają się do klauzul sumienia zawartych w ustawach dotyczących służby zdrowia. Widoczna jest potrzeba ich wprowadzenia do kolejnych ustaw określających powinność zachowań człowieka. Jest to wynikiem poszerzania się zakresu stanowienia prawa naruszającego podstawowe wartości, a więc takiego, które wywołuje konflikty sumienia. Instytucja sprzeciwu sumienia stawia bowiem z całą ostrością kwestię prawa niesłusznego i sprzeciwu wobec jego treści⁶¹. Na tym tle występuje ostry konflikt między sumieniem człowieka a władzą państwa demokratycznego, która zmierza do swego rodzaju władzy absolutnej w odniesieniu do sumienia człowieka. Prawo stanowione coraz częściej generuje poważne dylematy moralne dla tych, którzy przyjmują istnienie ponadnaturalnego porządku normatywnego⁶².

Jak wskazał Jan Paweł II, istnieje „groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy”⁶³. W imię pluralizmu przekonań uchwała się w takich państwach ustawy naruszające podstawowe wartości, a następnie legalizuje się wyłomy w jej stosowaniu, tytułem indywidualnych decyzji determinowanych sumieniem pojedynczych osób. Zwalnia to ustawodawcę od dbałości o to, by ustawy nie naruszały reguł moralnych i nie godziły w podstawowe prawa człowieka. Stąd coraz większa liczba ustaw narusza podstawowe wartości, zwłaszcza związane z człowiekiem i jego prawami, w tym przede wszystkim z prawem do życia, ale także z rodziną i przyrodzonymi jej prawami. Wprowadzając klauzulę sumienia, ustawodawca zdaje się usprawiedliwiać swój wybór etyczny co do treści ustawy, swój relatywizm moralny, odsyłając wyłącznie do indywidualnego sumienia. Prawne dopuszczenie sprzeciwu sumienia jest czasami wi-

⁵⁹ Zob. P. D u c a, *La difficile conciliazione di precetto morale, dettato della legge e diritto della paziente* (http://www.occhioclinico.it/occhio/2004/8/articolo.php?id=art_04).

⁶⁰ Por. H. R. M a n a s s e Jr, *Conscientious Objection and the Pharmacist*, „Science”, t. 308(2005), nr 9728, s. 1559.

⁶¹ Zob. M a r t í n d e A g a r, dz. cyt.

⁶² Por. W r i g h t, dz. cyt., s. 7.

⁶³ *Veritatis splendor*, nr 101.

dziane w tej optyce jako ostateczny wymóg koherencji porządku prawnego opartego na prawach człowieka⁶⁴. Osoba powołująca się na prawo do sprzeciwu sumienia nie ponosi konsekwencji prawnych takiego zachowania, działa na zasadzie koncesji indywidualnej, stąd można zasadnie mówić o „prywatyzacji” moralności i o jej fragmentaryzacji uzależnionej od postawy etycznej konkretnej osoby. Etyka staje się więc etyką personalnych klauzul sumienia⁶⁵.

Nadużyciem sumienia nazywa Wojciech Chudy „zsuniecie» się sądu na stronę indywidualizmu”⁶⁶, gdyż sumienie indywidualne jest tylko subiektywną normą moralności. Sumienie nie jest jednak kryterium prywatnym, lecz kryterium obiektywnym⁶⁷. Jest ono związane nie tylko z indywidualnym sądem, ale także ze sferą obiektywną, z systemem wartości i ich hierarchią, co nakazuje człowiekowi sprawdzanie zgodności sumienia z prawdą obiektywną⁶⁸. To sumienie właśnie podporządkowuje myślenie indywidualne regule ogólnej i obiektywnej⁶⁹.

*

Coraz częstsza praktyka odwoływania się przez ustawodawcę do klauzuli sumienia zaczyna budzić niepokój, i to z dwóch powodów. Przede wszystkim dlatego, że dowodzi separacji stanowionego prawa od podstawowych wartości moralnych związanych z człowiekiem, jego podstawowymi prawami, zwłaszcza z prawem do życia, a także z rodziną – wartości, które prawo powinno chronić, a których naruszenie legalizuje. Druga płaszczyzna niepokoju ma zupełnie inną motywację. Wyrażany on jest przez przeciwników klauzuli sumienia. Podejmuje się więc kampanię przeciwko tej instytucji, wskazując, że odmowa wykonania prawem nakazanych powinności w odwołaniu się do klauzuli sumienia naruszać może prawa i wolności innych osób. Taki zmasowany atak był szczególnie widoczny w związku z pracami nad projektem aneksu do konkordatu dotyczącym prawa wykorzystania sprzeciwu sumienia w Republice Słowacji. W raporcie Unii Europejskiej z 15 grudnia 2005 roku „Network of Independent Experts on Fundamental Rights” opracowanym głównie przez organiza-

⁶⁴ Por. W r i g h t, dz. cyt., s. 8.

⁶⁵ Zob. M. S c h o o y a n s, *L'objection de conscience en politique. Communication à la Conférence Internationale pour les Parlementaires d'Europe Centrale sur le theme Contemporary Family, Bioethics, and Responsibility of the Members of Legislative Bodies*, Bratislava, 3 octobre 2003.

⁶⁶ C h u d y, *Filozofia kłamstwa*, s. 385.

⁶⁷ Por. E. S g r e c c i a, *Foundations of the Ethics of Life: Ethical Personalism*, „Bioethics Notes & News” 2006, nr 1, s. 6.

⁶⁸ Por. C h u d y, *Filozofia kłamstwa*, s. 387.

⁶⁹ Por. tamże, s. 383.

cje proaborcyjne, wskazywano, że taka regulacja miałaby negatywny wpływ na niektóre tak zwane prawa fundamentalne, takie jak prawo do aborcji, do eutanazji czy do małżeństw homoseksualnych oraz prawo do dostępu do środków antykoncepcyjnych⁷⁰. Nie podejmując w tym miejscu dyskusji z uznaniem wskazanych „praw” za prawa fundamentalne człowieka, należy zauważyć, że doświadczenie Słowacji wskazuje, iż zasada koncesji na rzecz sumienia przy wykonywaniu różnych zawodów nie jest zasadą stabilną i może okazać się dla współczesnych pluralistycznych państw „zbyt” pluralistyczna. Rozważając problem sprzeciwu sumienia, należy pamiętać, że w sytuacji, gdy prawo nie opiera się na podstawowych normach prawa moralnego – w tym, co odnosi się do praw człowieka, życia ludzkiego, życia człowieka i rodziny – a nie można tego prawa drogą legalną zmienić, wówczas powinno być zagwarantowane przynajmniej prawo do sprzeciwu sumienia⁷¹.

⁷⁰ Por. Unifer, *Commissione dell'Unione Europea di esperti indipendenti sui Diritti Fondamentali* (http://europa.eu.int/com/justice_home/cfr_cdf/index_en.htm).

⁷¹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania *Donum vitae*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, oprac. ks. Z. Zimowski, ks. J. Królikowski, Biblos, Tarnów 1995, s. 322.